

Challenger **SERIOUS MACHINERY**

Magazyn Challenger dla profesjonalnych rolników

Sierpień 2006



**We're up to
The Challenge**

Mistrzowie rolnictwa

„Pierwszą maszynę sprzedaje klientowi sprzedawca, a drugą biuro obsługi klienta - to zasada, w którą mocno wierzymy i która sprawdza się w przypadku maszyn o wysokiej wartości, takich jak Challenger” - zauważa János Horváth, dyrektor ds. sprzedaży w firmie Huntraco Zrt, która niedawno otrzymała status dystrybutora pełnego asortymentu firmy Challenger na terenie Węgier. „Nieustannie rozwijamy i podnosimy poziom naszych usług”.

Huntraco - w tym roku obchodząca 15-lecie działalności jako wyłączny importer i dealer maszyn budowlanych Caterpillar na Węgrzech - jest stosunkowo nową firmą na rynku rolniczym. Dział rolny firmy powstał w 2003 roku i już zanotował intensywny wzrost, mając na koncie sprzedaż takich marek maszyn rolniczych, jak Amazone, Krone, Vogel & Noot, a teraz Challenger.

Cztery kluczowe osoby w dziale rolnym posiadają imponująco wysokie kwalifikacje - wszyscy mogą pochwalić się tytułami magisterskimi w zakresie mechanizacji rolnictwa lub agronomii i latami doświadczenia w sektorze rolniczym. Oprócz Jánosa Horvátha zespół tworzą: Károly Kovács, kierownik ds. kluczowych klientów, Péter Longauer, menedżer produktu w zakresie maszyn Challenger oraz Imre Takács, kierownik ds. serwisu.

Z siedzibą w Budaörs niedaleko stolicy Budapesztu, razem z sześcioma oddziałami, firma Huntraco posiada dobrą lokalizację do obsługi klientów w całym kraju.

Obsługę techniczną zapewnia dziewięciu techników mających do dyspozycji w pełni wyposażone pojazdy serwisowe. Główny warsztat znajduje się w Budaörs, ale większość prac serwisowych i naprawczych wykonywanych jest na miejscu.

„Na Węgrzech istnieje ogromny potencjał dla marki Challenger” - wyjaśnia János. „Caterpillar ma tu bardzo silną pozycję, czego logiczną konsekwencją jest dla nas zajęcie się sprzedażą urządzeń rolniczych o podobnej marce. Ciągniki gąsienicowe firmy Challenger odznaczają się tą samą wysoką jakością, którą cechują się maszyny Caterpillara na rynku budowlanym”.

Zespół Huntraco: od lewej: Péter Longauer - menedżer produktu w zakresie maszyn Challenger, Imre Takács - kierownik ds. serwisu, Zoltán Lengyel - asystent ds. części, József Szóke - inżynier serwisowy, Antal Bánlaki - kierownik ds. obsługi posprzedażowej, János Horváth - dyrektor ds. sprzedaży oraz Péter Grosz - dyrektor naczelny. ▼



▲ János Horváth.

„Rynek maszyn rolniczych w tym kraju w dużym stopniu zależy od wielkości dotacji. Wcześniej maszyny tego typu były finansowane z budżetu państwa. W roku poprzedzającym wstąpienie do Unii Europejskiej inwestycje otrzymały wsparcie z programu SAPARD. Od czasu uzyskania członkostwa w UE podlegamy Programowi Operacyjnemu Rozwoju Rolnictwa i Wsi AVOP - (ang. the Agricultural and Rural Development Operational Programme). Wyczerpanie się tych środków odbiło się bardzo mocno na inwestycjach w sprzęt rolniczy, w wyniku czego cały rynek uległ w zeszłym roku uszczupleniu o 50%. Potrzeba, aby system dotacji stał się bardziej przewidywalny, tak by rolnicy mogli planować swoje inwestycje” - dodaje.

„Istnieje możliwość poważnego wzrostu w sektorze ciągników o dużej mocy, gdyż rolnicy zdają sobie sprawę, że przy użyciu tych maszyn można zminimalizować rzeczywiste koszty jednostkowe” - zauważa Péter Longauer. „Na Węgrzech rolnicy korzystają bardzo intensywnie ze swoich maszyn - jest rzeczą normalną, że ciągnik (nawet urządzenia kołowe) może w ciągu 12 miesięcy przepracować 1500-2000 godzin. Typowy klient zakupujący ciągnik gąsienicowy Challenger ma do uprawy przynajmniej 1000-2000 ha”. Do tej pory zespół Huntraco sprzedał 11 maszyn gąsienicowych Challenger oraz 10 ciągników kołowych (zobacz artykuł na temat doświadczeń jednego z klientów maszyn gąsienicowych na stronie 3).

„Jesteśmy pełną energii i dobrze zapowiadającą się firmą” - podkreśla János Horváth. „Naturalnie naszym celem jest wzrost pod względem wielkości sprzedaży, ale też stanowczo pragniemy utrzymać elastyczność i zdolność przystosowywania się do zmieniających się okoliczności. Podejście skoncentrowane na kliencie jest dla nas najważniejsze. Firma Huntraco jest zaangażowana w świadczenie najwyższej jakości usług odpowiadających wiodącej marce, jaką jest Challenger”.



H-2040 Budaörs, Kamaraerdei út 3.

Telefon: +36-23-504-299 Faks: +36-23-504-300

www.huntraco.hu

E-mail: peter.longauer@huntraco.hu



Wydawca, Serious Machinery

AGCO Limited, PO Box 62, Banner Lane, Coventry CV4 9GF, Anglia

E-mail: Challenger: markcasement@uk.agcocorp.com - Ag-Chem: roelfranssen@agchem.nl

Strona internetowa: www.agchemeuropa.com - www.challenger-ag.com

Wersja elektroniczna

Jeśli chciałbyś otrzymywać magazyn Serious Machinery regularnie pocztą e-mailową, proszę zaloguj się na naszej stronie internetowej i postępuj zgodnie z instrukcją aby zamówić subskrypcję.

Według Pála Fábosa z Węgier każdy dzień w dziedzinie produkcji upraw rolnych stanowi wyzwanie, ale ciągnik MT865 pozwala złagodzić to obciążenie.

W nowo założonym gospodarstwie zajmującym się uprawą 2500 ha, podczas poszukiwań nowego zespołu ciągnikowego priorytetowym celem dla Pála Fábosa było uzyskanie odpowiedniej wydajności. W opisywanym przypadku pewne prace nie były kończone na czas lub odznaczały się niską jakością, inne w ogóle nie były wykonywane.

„Stanęliśmy przed wyborem - albo zakupić więcej maszyn o niskiej mocy albo jeden duży ciągnik” - wyjaśnia Pál Fábos. Po długich poszukiwaniach zapadła decyzja - do przedsiębiorstwa przyjechał potężny ciągnik Challenger MT865 o mocy 500 KM. „Obecnie wszystkie nasze prace związane z uprawą koncentrują się wokół tego ciągnika i regularnie

urprawnej należącej do gospodarstwa to obszar płaski z glebami średniej klasy.

Firma Nöcker nastawiona jest wyłącznie na produkcję rolną. Dominującą rośliną uprawną jest kukurydza, której areal sięga 1000 ha oraz pszenica ozima i słonecznik zajmujące kolejne 400 ha. Uprawiany jest też jęczmień i rzepak.

Ciągnik MT865 został zakupiony w Polsce jako maszyna popokazowa. „Pamiętam dzień, w którym jechaliśmy do Polski, aby obejrzeć ten model” - mówi Pál Fábos.

„Maszyny Challenger nie należą do tych, które unikają ciężkiej pracy i tamten dzień nie był pod tym względem wyjątkiem. Ciągnik wyglądał jak dzika świnia w błocie! O mały włos nie wsiedliśmy od razu do samochodu i nie wróciliśmy z powrotem na Węgry, ale cieszymy

„To wydajność sprawia, że ciągnik ten jest tak wyjątkowy”

uzyskujemy wydajność 50 ha na dzień przy użyciu 6-metrowego kultywatora talerzowego firmy Simba” - wyjaśnia Pál Fábos. „Mocno wierzymy, że przyszłość leży w maszynach o dużej mocy, gdyż obniżają one znacznie koszty uprawy na jeden hektar”.

Pál Fábos jest dyrektorem firmy Nöcker Kft w południowo-zachodnich Węgrzech, usytuowanej około 30 km od miasta Pecs i 20 km od granicy z Chorwacją. Jego syn Pál junior jest kierownikiem operacyjnym, natomiast Attila Hoffmann pełni funkcję kierownika ds. produkcji upraw. Z zespołem 20 osób uprawiają oni 2000 ha w gospodarstwie rodzinnym oraz świadczą usługi kontraktowe na kolejnych 500 ha. Teren jest tam łagodnie pofalowany, chociaż większość ziemi

się bardzo, że tego nie zrobiliśmy. Po wyczyszczeniu i dostarczeniu ciągnika przez naszego dealera Huntraco z ledwością go poznaliśmy - wyglądał jak nowy”.

Maszyna jest wyposażona w większość dostępnych opcji, w tym w trzypunktowy układ zawieszenia, układ WOM oraz 5. i 6. hydrauliczny rozdzielacz suwakowy. Obciążenie pracą zostało podzielone na trzy części - 40% czasu przeznaczono dla kultywatora talerzowego firmy Simba o szerokości 6 m, 40% dla kombinowanego narzędzia do prac polowych o szer. 10 m, a pozostały czas dla kombinowanego siewnika rzędowego firmy Vaderstadt o szer. 6 m. Orka została wyeliminowana na ile to było możliwe, co pozwoliło zaoszczędzić czas i pieniądze.

„Rzecz jasna maszyny na gąsienicach mają tę wielką przewagę, że powodują mniejsze ubicie gleby, ale nie był to kluczowy czynnik skłaniający nas do podjęcia decyzji o wyborze ciągnika gąsienicowego. To moc i wydajność sprawiają, że ciągnik ten jest tak wyjątkowy” - dodaje Pál Fábos. „Inną możliwością był zakup dwóch ciągników kołowych o mocy 300 KM każdy, które wykonywałyby pracę, jaką MT865 wykonuje teraz sam. Jednak z naszych obliczeń wynikało wówczas, że na samym początku przy zakupie to rozwiązanie byłoby kosztowniejsze o 20–25%, a nawet jeszcze droższe, przeliczając koszty na hektar”. Niskie zużycie paliwa ciągników Challenger stanowi ważny czynnik ograniczający koszty bieżące. „To chyba najważniejszy element w naszych kosztach operacyjnych” - kontynuuje Pál Fábos. „Ciągnik MT865 wyposażony w kultywator talerzowy firmy Simba o szerokości 6 m zużywa średnio od 18 l/ha do około 22 l/ha na gruncie nieobrobionym. Dla porównania ciągnik kołowy o mocy 300 KM zużywa około 24–26 l/ha.” Dodatkową zaletą jest oczywiście to, że kultywator z ciągnikiem MT865 może pracować na większych głębokościach.

Mniejszy poślizg kół to kolejna wielka korzyść, którą odkryto w firmie Nöcker. „Tu też można dokonać porównania z ciągnikiem kołowym o mocy 300 KM wyposażonym w 3 m kultywator firmy Simba, który pracował na naszej ziemi” - mówi Pál Fábos. „Przy dwóch ciągnikach pracujących w podobnych warunkach poślizg kół jednostki kołowej przekraczał 17%, podczas gdy w przypadku ciągnika MT865 wynosił zaledwie 2%”. Nie zapominajmy też w tym wszystkim o kierowcach! Według Pála Fábosa wielkość i komfort kabiny są oceniane wysoko. Operatorzy bardzo doceniają detale, jak np. jakość dźwięku w głośnikach, które razem wzięte pomagają złagodzić niedogodność spędzania długich godzin na siedzeniu kierowcy. „Prowadzi się go też wyśmienicie” - dodaje. „Mam jednego operatora, który po wypróbowaniu płynnej jazdy na maszynie Challenger, nie wykazuje już takiej ochoty do prowadzenia ciągnika kołowego po oranych polach”.

▼ **Dzięki ciągnikowi MT865 Pál Fábos regularnie osiąga wydajność 50 ha na dzień.**





WYWROTKI GĄSIENICOWE TERRA GATOR - SUBTELNE PODEJŚCIE DO ROBÓT ZIEMNYCH

Pryczepność, zdolność do poruszania się po miękkim terenie, zwrotność i wysoka nośność

Jeśli chcesz przemieścić materiał na miękkim lub bagnistym podłożu, wypróbuj charakteryzujące się wysoką nośnością wywrotki gąsienicowe Terra Gator 2104 firmy Ag-Chem i osiągnij większe dochody. Wywrotki te mogą przewozić ogromne 15-tonowe ładunki w najbardziej wilgotnych i grząskich warunkach terenowych przy maksymalnej pojemności 12 m³. Zrzućenie ładunku zajmuje zaledwie 16 sekund. Dzięki powierzchni styku gąsienicy z gruntem wynoszącej 7 m² oraz maksymalnej prędkości 25 km/h na polach, na których maszyny kołowe mogłyby mieć trudności, bardzo zwrotna wywrotka Terra Gator 2104 zapewnia wysoką wydajność, zwiększającą opłacalność oraz prawie brak zależności od warunków sezonowych.

Holenderska firma budowlana Velzing Groundwork BV, która pierwotnie pomagała przy testowaniu modeli nowych maszyn pochodzących z produkcji próbnej, ostatnio zainwestowała w cztery pojazdy z pierwszej partii przeznaczonej do sprzedaży.

Firma wygrała duży kontrakt na przewóz 800 000 m³ torfu w ramach projektu budowy autostrady na terenie Niemiec i ściągnęła nowe duże wywrotki, aby przyspieszyć prace. Praca z torfem jest uciążliwa, ale gąsienice wywrotek pozwalają sprostać temu zadaniu, nawet w bardzo wilgotnych warunkach.

W swoim żywiole - wywrotki gąsienicowe firmy Ag-Chem posiadają maksymalną pojemność 12 m³. ▶

Gumowe gąsienice w modelu 2104 radzą sobie na wszystkich typach podłoża, a szczególnie dobrze spisują się na miękkim gruncie, wykazując doskonałą przyczepność i zdolność do poruszania się w tego typu terenie. Każda gąsienica, o szerokości 91 cm, posiada bieżnik o długości 1,89 m co tworzy ślad o powierzchni prawie 2 m². Tak duża powierzchnia styku gąsienicy wywiera nacisk na podłoże wynoszący zaledwie 0,5 kg/cm² przy masie obciążonego pojazdu w granicach 35 ton,

◀ Zrzućenie ładunku zajmuje zaledwie 16 sekund

dzięki czemu uzyskuje się mniejsze uszkodzenie gleby oraz powstaje mniej śladów gąsienic.

Według Johana Velzinga z firmy Velzing Groundwork cztery maszyny mogą przewieźć aż 1200 m³ dziennie, ponieważ mogą poruszać się ze stałą prędkością 20-25 km/h w każdych warunkach. „Żadna inna maszyna nie jest w stanie tego zagwarantować” - mówi. „Dzięki tej wywrotce możemy trzymać się harmonogramu, co jest czynnikiem kluczowym w wielu pracach”. Oprócz tego, nie ma potrzeby tworzenia specjalnych dróg z blachy stalowej zwiększających koszt prac o co najmniej 10%. Dzięki przegubowemu układowi przeniesienia napędu model 2104 zapewnia wyjątkową zwrotność i bardzo ciasny promień zawracania.

Konstrukcja korpusu wywrotki zawiera pochyle boki dla optymalnego rozładunku. Rozładunek następuje pod kątem 65 stopni przy udziale hydraulicznie sterowanej bramki wyladowczej.

Maszyny wyposażone są w potężne 8,1-litrowe silniki o mocy 325 KM oraz pełną przekładnię napędową Terra-Shift sterowaną za pośrednictwem joysticka, z dziesięcioma biegami do przodu i trzema do tyłu i uzyskują maksymalną prędkość 25 km/h.

„To pojazdy specjalistyczne, których celem jest dostarczanie szybkich i mobilnych rozwiązań w zakresie przewozu ładunków na miękkim podłożu” - dodaje Dorus van Esch, dyrektor ds. sprzedaży w firmie Ag-Chem. „Z powodzeniem łączą moc i wydajność ze znakomitą przyczepnością pozwalającą na uporanie się z pracami, do wykonania których wywrotki kołowe nie byłyby nawet brane pod uwagę”.

Wywrotki gąsienicowe Terra Gator 2104 są obecnie dostępne na rynkach zachodnioeuropejskich.

▼ Przegubowa wywrotka gąsienicowa Terra Gator 2104 może przewozić ładunki o ciężarze 15 ton.



Moc 306 KM na gąsienicach zastępuje moc 470 KM na kołach



▲ Friedrich Reinecke - „To obsługa ciągnika MT765 decyduje o jego pięknie”.

„Działanie maszyny Challenger MT765 dalece przewyższyło nasze oczekiwania i wciąż znajdujemy, dzięki niej, nowe sposoby na oszczędności” - zauważa Friedrich Reinecke z niemieckiego gospodarstwa Müreka Gbr.

Müreka zostało założone w 2005 roku w wyniku połączenia gospodarstw rodzin Kaiserów i Reinecke w celu utworzenia jednego 1400-hektarowego przedsiębiorstwa zajmującego się uprawą pszenicy ozimej, jęczmienia, rzepaku i buraków cukrowych. Żywy inwentarz składa się z 1500 świń oraz 150 krów-mamek. Gospodarstwo usytuowane jest w kraju związkowym Meklemburgia-Pomorze Przednie w północno-wschodnich Niemczech, a jego gleby sklasyfikowano jako piasek gliniasty.

Przybycie do Müreki ciągnika MT765 w zeszłym roku oznaczało odejście od pary ciągników kołowych o mocy 200 KM i 270 KM wyposażonych w koła bliźniacze dla zwiększenia zdolności poruszania się po miękkim terenie. „Nowy ciągnik gąsienicowy Challenger przyspieszył naszą pracę dał nam większą elastyczność” - wyjaśnia

Friedrich Reinecke. „Fakt, że teraz nie musimy tracić czasu na zakładanie i zdejmowanie kół bliźniaczych miał duży wpływ, ponieważ maszyna może rozpocząć pracę znacznie szybciej. Kolejnym poważnym plusem jest to, że nie występują drgania związane z kołami bliźniaczymi montowanymi w maszynach”.

Praca w gospodarstwie osiąga szczyt w sierpniu i wrześniu. Ciągnik MT765 wykonuje szeroki zakres zadań, w których skład wchodzi uprawa ziemi oraz przygotowanie rozsadników przy pomocy kultywatora o szerokości 5,7 m firmy Köckerling na ogólnym obszarze 2800 ha, na którym wykazał się poślizgiem kół o 10% mniejszym niż ciągniki kołowe. Do pozostałych prac należy bronowanie 550 ha na szerokości roboczej 18 m łącznie z głęboszowaniem wykonywanym na 20% arealu. Na wiosnę ciągnik używany jest do nawożenia - to kolejny obszar osiągniętej redukcji kosztów. Niewielki ślad pozostawiany przez maszynę zmniejsza także uszkodzenie gleby.

Obciążenie pracą, które w ubiegłym roku wynosiło dla ciągnika MT765 800 godzin roboczych, w tym roku wzrosło do 1050 godzin, gdy zakres jego zadań zostanie rozszerzony o siew rzędowy. Dzięki temu kolejny ciągnik kołowy stanie się zbyt ciężki i powstaną jeszcze większe oszczędności.

Zdaniem Friedricha Reinecke o pięknie ciągnika MT765 decyduje jego obsługa — na przykład układ zarządzania jazdą ciągnika na uwrociu sterowany za pośrednictwem centrum sterowania systemu One-Touch™ oraz system nawigacji satelitarnej Auto-Guide™ umożliwiający automatyczne kierowanie maszyną.

▲ Ciągnik MT765 zastąpił dwa ciągniki z kołami bliźniaczymi w gospodarstwie Müreka.

Intuicyjny system sterowania One-Touch daje operatorowi możliwość jednoczesnego włączenia kilku funkcji ciągnika oraz narzędzi jednym naciśnięciem przycisku. Ten łatwy w obsłudze system wykorzystuje sieć Intellitronics™ do rejestrowania i wykonywania funkcji, takich jak zmiana biegów, kontrola położenia trzypunktowego układu zawieszenia, kontrola położenia dźwigni gazu, kontrola stanu układu WOM, podnoszenie i opuszczanie narzędzi oraz opcjonalnej funkcji Auto-Guide. W trybie One-Touch powtarzające się czynności są rejestrowane i powtarzane na polecenie operatora, ułatwiając jego pracę i czyniąc ją mniej męczącą. Można zarejestrować sekwencję funkcji „Praca” i „Podnoszenie”, aby jeszcze bardziej uprościć ich zastosowanie. Funkcja Auto-Guide jest opcjonalna w modelach MT700 oraz MT800. Dzięki użyciu technologii zaawansowanego systemu nawigacji satelitarnej GPS ciągnik jest naprowadzany na równoległy pokos oraz wprowadzane są korekty w kierowaniu. Wielką zaletą kierowania automatycznego jest praktyczne wyeliminowanie zachodzenia (powierzchni obrabianej wiele razy) i przeskoków (czyli powierzchni ominiętej). Co więcej, sterowanie bez użycia rąk zmniejsza zmęczenie operatora i daje więcej czasu na monitorowanie i korektę działania narzędzia. „Byliśmy szczególnie pod wrażeniem przyczepności ciągnika MT765 na zboczach oraz większej ochrony, jaką zapewnia on glebie podczas przygotowania rozsadników i roztrząsania obornika” — dodaje Friedrich. „Ale przede wszystkim jest on bardzo prosty w obsłudze”.



Poskramiacze ziemi! Nowe ciągniki gąsienicowe są gotowe do podłączenia zgarniarki

Przy sile uciągu wystarczającej do pociągnięcia nawet trzech zgarniarek w najtrudniejszych warunkach ciągniki Challenger MT800B Scraper z serii dostosowanej do pracy z tymi urządzeniami to jedyna w swoim rodzaju maszyna do robót ziemnych... i w dodatku bardzo ekonomiczna. Seria ciągników MT800B Scraper do pracy ze zgarniarkami miała swój debiut publiczny w Europie podczas czerwcowych Dni Otwartych w firmie AgChem, i według Andrew Rabetta, dyrektora generalnego ds. rozwoju sprzedaży marki Challenger, naprawdę ukazuje uniwersalność modeli z gąsienicami oraz ich zdolność do przechodzenia bez wysiłku z zastosowania czysto rolniczego do pełnego wykorzystania w przemyśle. „Przy przenoszeniu mas ziemnych chodzi przede wszystkim o osiągnięcie najniższych kosztów na metr sześcienny. Testy w Stanach Zjednoczonych pokazały, że seria Challenger MT800B wyposażona w parę zgarniarek o pojemności 14,5 m³ jest o 38% tańsza niż jakikolwiek inny system” - tłumaczy Andrew Rabett. Ciągniki MT800B Scraper są specjalnie przystosowane do ciągnięcia zgarniarek, lecz można także podłączyć do nich pługi talerzowe, spulchniacze, zbiorniki na wodę, walce oraz inne narzędzia - jest to ogromna przewaga nad zgarniarkami samobieżnymi. Pierwsze zgarniarki przeznaczone były do niwelowania terenów rolniczych, ale od tamtej pory znalazły również

zastosowanie w budownictwie. W skrócie - są to duże metalowe skrzynie (zwykle 3 m x 3 m x 1,3 m) zaopatrzone w zgarniak, który zgarnia warstwę kilku centymetrów z gleby i przenosi ją do skrzyni. Po napełnieniu (typowe ładunki do 20 ton), zgarniarka jest holowana przez ciągnik na miejsce, gdzie zostaje zrzucony ładunek - za pomocą układu hydraulicznego przez wysypanie lub wypchnięcie z tyłu skrzyni. Dla porównania w tradycyjnym systemie przenoszenia mas ziemnych wymagana jest koparka ładująca ziemię na wywrotki, które następnie jadą na miejsce rozładunku, gdzie oczekuje buldożer wyrównujący hałdę ziemi. Poza tym używana jest osobna równiarka do zachowania „drogi dojazdowej”.

„Warunki pracy w drugim przypadku wymagają przynajmniej trzech operatorów i trzech różnych maszyn” - zaznacza Andrew Rabett. „Alternatywnym rozwiązaniem jest ciągnik Challenger z dwiema zgarniarkami. Wymaga ono jednego operatora, który nie opuszczając komfortowej kabiny ciągnika, ma kontrolę nad tymi trzema maszynami. Dlatego nie trudno tutaj zaobserwować rosnące korzyści z tytułu redukcji kosztów”.

„Ponadto ciągniki mogą ciągnąć zgarniarki z prędkością do 39,7 km/h (24,6 mil/h) i na odległości jednego kilometra” - kontynuuje Andrew Rabett. „W ten sposób zostają zmaksymalizowane poziomy efektywności, ponieważ połączenie ciągnika Challenger Scraper ze zgarniarką eliminuje oczekiwanie na ładunek. Skróceniu

ulegają także czasy jednostkowe, co również obniża koszty. Oprócz tego operator może użyć zgarniarki do utrzymania drogi dojazdowej pomiędzy głównym terenem wykopu a miejscem rozładunku.

▼ **Modele ciągników Challenger Scraper są równocześnie przystosowane do ciągnięcia innych narzędzi.**



Jakie zmiany zostały wprowadzone w modelu MT800B w celu skonstruowania wersji gotowych do podłączenia zgarniarki i podjęcia wyzwań, jakie stawia typowy teren budowy?

Zgarniarki umieszczają ogromny ciężar na belce zaczepowej - pełne obciążenie pary zgarniarek pracujących razem może wynosić aż 42 tony. Dlatego usunięto trzypunktowy układ zawieszenia oraz układ WOM w modelu MT800B, a ciągniki wyposażono w specjalną płytę zaczepową zgarniarki, która pasuje do belek zaczepowych producentów zgarniarek i może wytrzymać do 9000 kg obciążenia belki.

Ciągnik Challenger ze zgarniarką wyposażony w słynny system Mobil-Trac tej marki łączy w sobie szybkość, mobilność i uniwersalność gumowych opon z przyczepnością, zdolnością do poruszania się po miękkim terenie, płynnością jazdy i małym naciskiem stalowych gąsienic, na których można zamontować jako opcję pasy do warunków ekstremalnych lub do zastosowań specjalnych.

Dostępne w trzech szerokościach wytrzymałe pasy gąsienicowe do warunków ekstremalnych przeznaczone są do przedłużającej się jazdy po drogach, do jazdy po stromych zboczach oraz po powierzchniach o właściwościach ciernych powodujących nadmierne zużycie. Stworzone do pracy w trudnych warunkach pasy gąsienicowe do zastosowań specjalnych są dostępne w dwóch szerokościach i posiadają bieżnik o wysokości 63 mm w odróżnieniu od 76-milimetrowego bieżnika w wersjach do warunków ekstremalnych. Pomaga to zmniejszyć uginanie się bieżnika oraz nieregularne zużywanie się na ubitych i niespulchnionych gruntach, a także wydłużyć trwałość gąsienic.

Inne standardowe lub opcjonalne wersje modeli MT800B Scraper ze zgarniarką zawierają:

- **Umocowanie ramy trakcyjnej - przednią „belkę twardą” ciągnika wyposażono w dodatkowe zaciski z każdej strony punktu mocującego ramy trakcyjnej w celu jej unieruchomienia, na przykład podczas skręcania przy dużych prędkościach w trakcie ciągnięcia ciężkich ładunków.**
- **Ostona filtra hydraulicznego, ostony mechanizmu napędowego i silnika – dla dodatkowej ochrony przed skałami oraz innymi zagrożeniami terenowymi.**
- **Linka holownicza**
- **Opcja konstrukcji chroniącej operatora przed spadającymi przedmiotami (FOPS) - dach kabiny jest wzmocniony montowaną stalową płytą zapewniającą większe bezpieczeństwo kierowcy.**
- **Opcja pakietu przeciwko aktom wandalizmu - obejmuje zamknięte korki zbiorników wypełnionych płynami**
- **Hydrauliczne hamulce przyczepy**

MT800B - gotowy do podłączenia zgarniarki

Model	KM/kW
MT835B	350/260
MT845B	400/298
MT855B	460/342
MT865B	510/380
MT875B	570/424

Ekonomiczny pod względem zużycia paliwa model opryskiwacza Spra Coupe cieszy się powodzeniem u Rosjan

Opryskiwacz Spra Coupe SC4650 rozpoczyna właśnie swój trzeci sezon pracy w Rosji dla Mosaic - jednej z wiodących w świecie firm w dziedzinie nawożenia upraw.

„Podstawowymi zaletami opryskiwacza, mającymi znaczenie dla firmy Mosaic, są: niskie zużycie paliwa, doskonała mobilność oraz możliwość stosowania w różnych uprawach” - komentuje Adam Daunov, kierownik ds. rozwoju firmy AGCO w południowej Rosji. W ciągu dwóch lat eksploatacji na czarnoziemach w okolicach Krasnodaru i Woroneża w południowej i środkowej Rosji za pomocą maszyny SC4650 firma opryskała 23 000 ha, przekonując się o jej uniwersalnym zastosowaniu do upraw pszenicy, kukurydzy, sonecznika i buraka cukrowego. „Zużycie paliwa utrzymywało się na średnim poziomie 0,485 l/ha przy wielkości oprysku między 100-150 l/ha” - mówi Adam Daunov.

Firma Mosaic powstała w roku 2004 w wyniku połączenia się firm Cargill Crop Nutrition oraz IMC Global, dwóch uznanych przedsiębiorstw w branży nawozów. Obecnie firma jest producentem i dystrybutorem szeregu produktów fosforanowych, potażowych i azotowych do nawożenia upraw i wzbogacania pasz zwierząt oraz do zastosowań przemysłowych.

Oprócz dostarczania nawozów działalność rosyjskiej firmy obejmuje agrokonsulting oraz prace kontraktowe w zakresie oprysków chemicznych oraz badania gleb. Poza opryskiwaczem SC4650 firma Mosaic posiada także maszynę RoGator 1264C z pneumatycznym rozrzutnikiem nawozów Airmax 180 oraz trzy rozrzutniki Terra Gator 8103 również wyposażone w systemy Airmax.

Wyposażony w 4,4-litrowy silnik wysokoprężny Perkinsa osiągający moc 122 KM przy prędkości 2200 obr./min, a także zaopatrzony w zbiornik poliesterowy o pojemności 1550 litrów oraz stalowe belki rozpylające o długości 18-24 m, opryskiwacz SC4650 posiada moc i moment obrotowy niezbędne do trudnej jazdy po miękkich gruntach i pokonywania zboczy. Razem z siostrzanym

modelem SC4450 ta bardzo wydajna maszyna o wysokim prześwicie została zaprojektowana do szybkiego i łatwego poruszania się wśród bardzo zróżnicowanych upraw o różnej wysokości, charakteryzującymi się odmiennymi warunkami polowymi.

Wahliwa konstrukcja ze środkową osią przegubu stale dopasowuje się do zmiennej powierzchni gruntu, aby utrzymać belki na odpowiednim poziomie niezależnie od wysokości roślin. Regulowana wysokość belki pozwala zwiększyć dokładność i wydajność oprysku. W opryskiwaczu SC4650 jednym naciśnięciem przycisku reguluje się wysokość belki w zakresie 533-1930 mm w dolnym ustawieniu oraz w zakresie 940-2337 mm w górnym ustawieniu. Umożliwia to przeprowadzanie dokładnego oprysku upraw wydających plony na początku i w środku sezonu, a nawet pod jego koniec. Opryskiwacz nie zagłębia się w ziemi, pozostawiając jedynie delikatny ślad. Nawet przy pełnym obciążeniu i jak najszerszym wysunięciu belki w opryskiwaczu z serii SC4000 wielkość ugniatania przednimi oponami wynosi jedynie 1 bar (13,9 psi), natomiast przez tylne 3,3 bara (46,3 psi).

„Modele Spra Coupe, Terra Gator oraz RoGator są dobrze przystosowane do pracy na ziemiach byłych kolchozów i państwowych gospodarstw rolnych na terenie Wspólnoty Niepodległych Państw - wielkie obszary pól pozwalają jak najlepiej wykorzystać wydajność maszyn do obrabiania dużych powierzchni w krótkim czasie” - uważa Adam Daunov. „Dużo krótszy niż w zachodniej Europie okres wegetacyjny wymaga zastosowania chemicznych środków ochrony roślin oraz nawozów w znacznie krótszych odstępach, dlatego wysoka wydajność w połączeniu z dobrze zorganizowaną logistyką to konieczność”.

▼ **Opryskiwacz Spra Coupe 4650 pracuje z powodzeniem ma czarnoziemach w okolicy Krasnodaru i Woroneża w południowej i środkowej Rosji.**





W pasie gąsienicy maszyn Challenger wykorzystano układ kordu o długości ponad jednego kilometra, aby zapewnić wytrzymałość na rozciąganie, niezbędną do sprostania najtrudniejszym warunkom roboczym. Mark Grgison z firmy Challenger prezentuje pięć różnych opcji pasów gąsienicowych oraz bogaty wybór gąsienic o zróżnicowanej szerokości.

Jakie pasy gąsienicowe stosować

Decydując się na wybór pasa gąsienicowego do nowego ciągnika z serii MT700B lub MT800B, należy wziąć pod uwagę kilka podstawowych kryteriów. Należą do nich podstawowe zastosowania maszyny, warunki glebowe i topograficzne oraz obciążenie pracami drogowymi. Uwzględnienie wszystkich powyższych kryteriów pozwoli na określenie szerokości i typu wymaganego pasa.

W maszynach MT700B można stosować gąsienice o sześciu różnych szerokościach - 355 mm, 406 mm, 457 mm, 508 mm, 635 mm oraz 762 mm. W maszynach MT800B można stosować gąsienice o czterech szerokościach - 457 mm, 698 mm, 762 mm oraz 914 mm. Generalną zasadą jest, że im szerszy pas, tym lepsza zdolność do poruszania się po miękkim terenie, natomiast im węższy pas, tym lepsze przeniesienie mocy na grunt, zwłaszcza w trudnych warunkach. Najbardziej popularne szerokości w Europie, Afryce oraz na Bliskim Wschodzie to: 635 mm/762 mm dla modelu MT700B oraz 698 mm/762 mm dla modelu MT800B. Największe pasy przeznaczone

są do wysoko wyspecjalizowanych prac pośród upraw rzędowych, jak na przykład cenionych warzyw. (Uwaga: na niektórych rynkach wg przepisów homologacyjnych najszerszym pasem, jaki można zamontować w modelu MT800B, jest pas o szerokości 698 mm)

Do wyboru jest pięć różnych typów pasów: pasy do zastosowań ogólnorolniczych oraz do warunków ekstremalnych są powszechnie stosowane w modelach MT700B i MT800B. Model MT700B posiada dodatkowe opcje: pas niskoprofilowy oraz do zastosowań rolniczych w trudnym terenie, natomiast model MT800B dodatkową opcję do zastosowań specjalnych. Przyjrzyjmy się zaletom różnorodnych pasów oraz ich typowym zastosowaniom.

Do zastosowań ogólnorolniczych

Model MT700B - szerokości: 406 mm, 457 mm, 508 mm, 635 mm oraz 762 mm. Model MT800B - 698 mm, 762 mm oraz 914 mm.

- **Dobry pas uniwersalny**
- **Wysokość bieżnika: 70 mm**
- **Dobra zdolność samooczyszczania w błotnistych warunkach.**

Stanowią one punkt wyjścia dla wielu klientów i są odpowiednio do większości zastosowań rolniczych. Pasy te mają dwa różne bieżniki. „Wzór diagonalny” to jeden bieżnik o tej samej szerokości stosowany na całej szerokości pasa. „Wzór jodełkowy” to dwa bieżniki na szerokości pasa. „Wzór diagonalny” wykorzystuje się do pasów wąskich, gdzie pojedynczy bieżnik na całej szerokości posiada więcej gumy i mniejszą krawędź ścieralną niż dwa krótkie bieżniki wykorzystane we wzorze jodełkowym. Samooczyszczanie z błota miejsc pomiędzy bieżnikami jest bardzo efektywne na wąskich pasach. „Wzór jodełkowy” stosowany jest na szerszych pasach dla zoptymalizowania trwałości bieżnika i zapewnienia efektywnego samooczyszczania miejsc pomiędzy bieżnikami.

Do warunków ekstremalnych

Model MT700B - szerokości: 355 mm, 406 mm, 457 mm, 508 mm, 635 mm oraz 762 mm. Model MT800B - szerokości: 457 mm, 698 mm, 762 mm oraz 914 mm

- Wysokość bieżnika: 75 mm (i również nieco szerszy niż w przypadku bieżników do zastosowań ogólnorolniczych)
- Dodatkowe warstwy podkładu bieżnika dla zwiększenia ochrony.
- Wyższe i dłuższe elementy prowadzące.

Pasy do warunków ekstremalnych mogą zastępować pasy do zastosowań ogólnorolniczych w trudnych zadaniach, jak ciągnięcie zgarniarek, praca na zboczach wzniesień oraz pokonywanie długich odcinków dróg. Zwykle stosuje się je w warunkach jazdy po podłożach o właściwościach ciernych, np. po terenach z pozostałościami po trzinie cukrowej oraz na gruntach kamienistych.

W konstrukcji pasa zastosowano głębsze elementy prowadzące dla lepszego jego prowadzenia, wyższy bieżnik do 75 mm, dodatkową warstwę korku podkładu bieżnika, której nitki krzyżują się pod kątem 90 stopni oraz gumę na wewnętrznej średnicy.

Pas niskoprofilowy

Tylko model MT700B — szerokości: 406 mm, 457 mm oraz 635 mm

- Wysokość bieżnika — 38 mm, z ogólną liczbą 65 ukośnych i 130 ułożonych w jodełkę bieżników.

Pasy niskoprofilowe, z płytkim bieżnikiem są przeznaczone do zastosowań, w których wymagane jest minimalne uszkodzenie struktury gruntu, np. na polach lucerny lub wśród upraw rzędowych. Wewnętrzna budowa karkasu i elementy prowadzące są identyczne jak w przypadku pasów do zastosowań ogólnorolniczych. Niższy bieżnik zmniejsza przyczepność o około 25% w porównaniu z pasem do zastosowań ogólnorolniczych, co należy wziąć pod uwagę przy planowaniu zastosowania na terenach o dużej przyczepności oraz do prac wymagających obciążającego uciążu. Kolejną

Pas do zastosowań w warunkach ekstremalnych ▼



Elementy prowadzące centrują pas na kołach napędzających i kołach napinających.

Pas do zastosowań ogólnorolniczych ▲

kwestię, którą uwzględnia się przy doborze pasów gąsienicowych, jest zredukowane uginanie się bieżnika pogarszające komfort jazdy. Operatorzy mogą bardziej odczuwać wyboje podczas jazdy na drodze lub przy pracy na bardzo twardych gruntach.

Do zastosowań rolniczych w trudnym terenie

Tylko model MT700B — wyłącznie szerokość 635 mm

- Wysokość bieżnika: 70 mm
- Karkas jest bardzo podobny do wykorzystywanego w pasach stosowanych w warunkach ekstremalnych, lecz posiada nieco większy kord.
- Elementy prowadzące są takie same jak w pasie do zastosowań w warunkach ekstremalnych.



Pas do zastosowań rolniczych w trudnym terenie został stworzony w pierwszym rzędzie dla rynku włoskiego (i rzeczywiście nazywa się go czasami pasem włoskim), gdzie panują dość specyficzne warunki. Typowe zastosowania to zbocza wzniesień o bardzo twardym gruncie o właściwościach ciernych, na których występują wysokie obciążenia uciążu.

Do zastosowań specjalnych (lub pasy zgarniarek)

Tylko model MT800B — szerokości: 762 mm oraz 914 mm.

- Wysokość bieżnika: 63 mm
- Bieżniki są szersze niż w pasie do zastosowań ogólnorolniczych, ale podobne jak w pasie do zastosowań w warunkach ekstremalnych.
- Elementy prowadzące są takie same jak w pasie do zastosowań w warunkach ekstremalnych.

Jak sugeruje nazwa pas ten jest przeznaczony do zastosowań specjalistycznych, takich jak holowanie ciężkich skrzyń zgarniarek.

Pas ten charakteryzuje się nieco krótszym bieżnikiem - około 13 mm mniejszym niż w przypadku pasa do zastosowań ekstremalnych. W skutek tego nieznacznie obniża się przyczepność, ale w zamian za to samooczyszczanie pasa odbywa się szybciej i efektywniej.

Żywotność pasa do zastosowań specjalnych jest również dłuższa z uwagi na fakt, że przejmuje on nieco mniejsze obciążenie. Sprawdza się to szczególnie w przypadku korzystania ze zgarniarek, gdzie ma miejsce niskie zużycie bieżnika, ale wywierany jest ogromny nacisk na karkas pasa. Dla zwiększenia ochrony pas ten posiada dodatkowe dwie warstwy gumowe na powierzchni wewnętrznej.

...ciąg dalszy na stronie 10



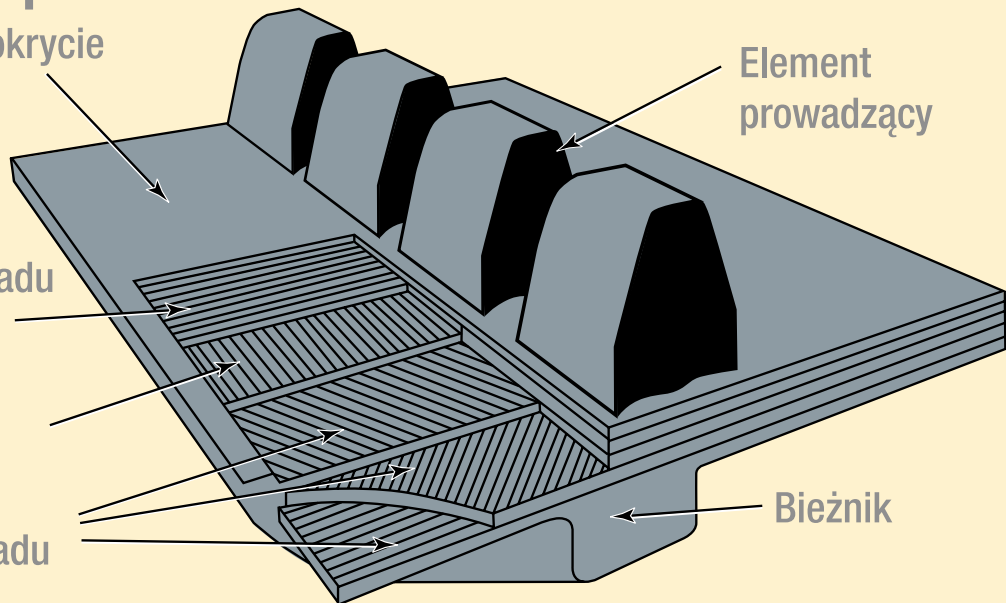
Konstrukcja pasa

Wewnętrzne pokrycie gumowe

Wewnętrzna warstwa podkładu bieżnika

Kord wzdłużny

Zewnętrzna warstwa podkładu bieżnika

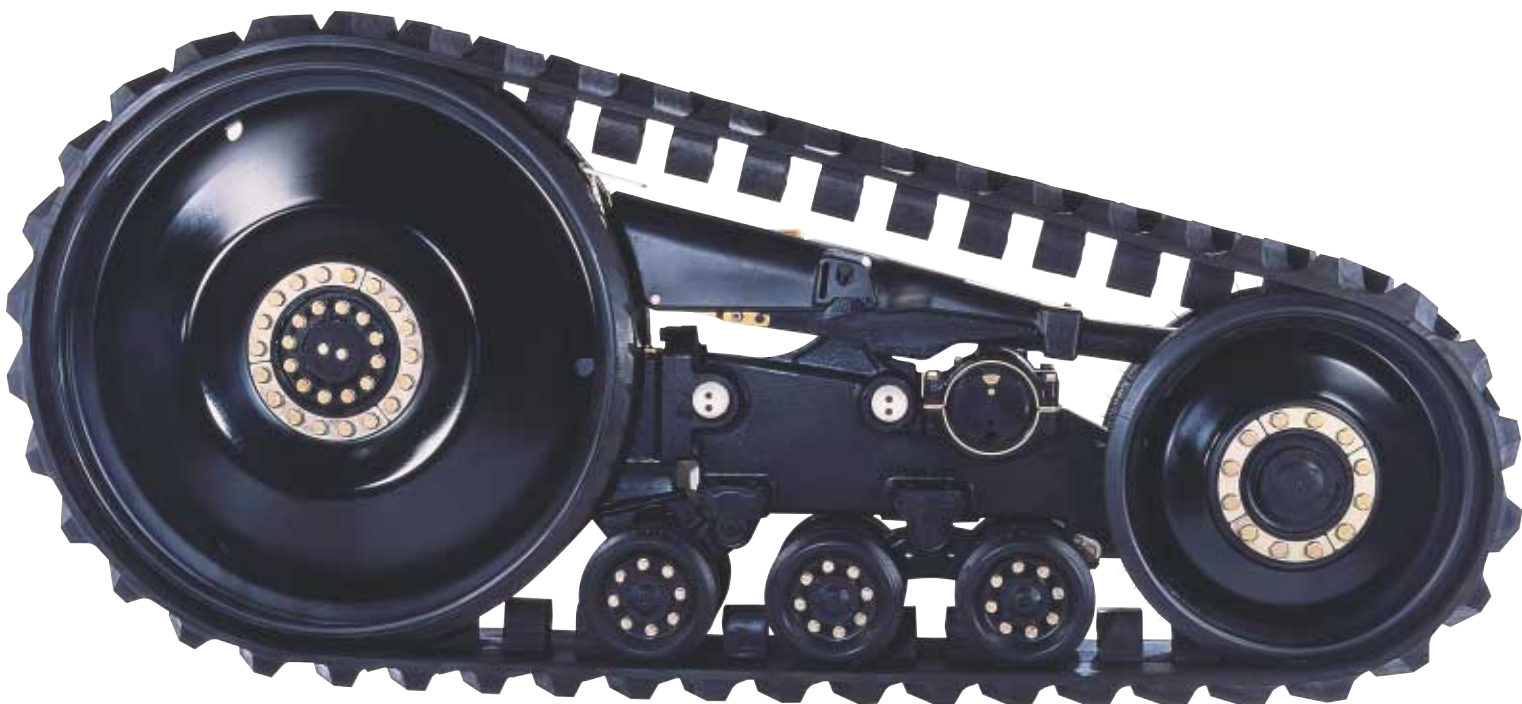


Pas gumowy w ciągnikach gąsienicowych firmy Challenger przekazuje siłę osiową z układów pędnych maszyny na podłoże. Opatentowany układ kordu stalowego zapewnia pasowi ogromną wytrzymałość na rozciąganie. Specjalne gumowe mieszanki są dobierane indywidualnie dla bieżników, elementów prowadzących i karkasu, a następnie wiązane przy zastosowaniu unikalnego procesu wulkanizacji firmy Caterpillar®. Dzięki dbałości o detale zapewnia się lepszą jakość i długą żywotność pasów. Kord obwodowy wzdłużny zapobiega rozciąganiu pasa pod wpływem naprężeń.

Warstwa podkładu bieżnika znajdująca się między kordem wzdłużnym a zewnętrzną średnicą powierzchni pasa zapewnia sztywność pasa i ochronę kordom wzdłużnym.

Elementy prowadzące centrują pas na kołach napędzających i kołach napinających. Elementy prowadzące wykonane są ze specjalnej twardej gumy charakteryzującej się zmniejszonym ścieraniem i zużyciem. Pas gąsienicowy modelu MT700B posiada łącznie 46 elementów prowadzących, natomiast pas modelu MT800B 52 elementy.

▼ Challenger - pojazdy gąsienicowe, które odniosły sukces.



W sercu olbrzymiego parku maszynowego Luigi Gulinelliego znajdują się dwa modele Challenger MT765. Cinzia Peghin przedstawia relację o pracy tego bardzo dobrze prosperującego przedsiębiorcy z San Bartolomeo w północno-wschodnich Włoszech.

Człowiek ziemi

Przedsiębiorca Luigi Gulinelli zatrudnia 20 stałych pracowników, zarządza 3500 hektarami w 159 gospodarstwach i korzysta z ponad 60 maszyn. To nieźle osiągnięcie jak na człowieka, który przyszedł na świat w jednej z najbiedniejszych rodzin we wsi i przestał się uczyć w wieku 12 lat. Ziemia jest jego życiem od ponad 60 lat.

„Coraz więcej klientów pyta o ciągniki uniwersalne, które mogą wykonywać wszystkie prace, od uprawy ziemi i sadzenia po zbiory ziemiopłodów i ich sprzedaż” - wyjaśnia Luigi Gulinelli. „Gwarantuję moim klientom dochód i rentowność. Pragnę budować trwałe relacje biznesowe w oparciu o zaufanie”. Jego motto brzmi: „meglio un triste comodamento che una vinta causa” (lepszą złą ugodą niż wygrany proces). Luigi Gulinelli ma reputację osoby znajdującej polubowne rozwiązania pojawiających się problemów biznesowych.

Po opuszczeniu szkoły rozpoczął karierę w rolnictwie, pracując dla lokalnego rolnika. Następnie został praktykantem w niewielkim warsztacie i wkrótce okazało się, że ma złote ręce do silników. Na początku lat 60-tych w wieku 27 lat założył własny interes polegający na uprawie roli na zlecenie. Obecnie 40% obrotów jego przedsiębiorstwa pochodzi z prac kontraktowych, a pozostała część z uprawy własnej ziemi. W pracę w firmie zaangażowana jest cała rodzina - żona Maria Pia, dwie córki i zięć.

Luigi Gulinelli jest człowiekiem, który lubi się udzielać! Przez dwa lata pełnił funkcję prezesa Unimy (Włoskiego Zrzeszenia Przedsiębiorców), a obecnie jest członkiem krajowego zarządu tego zrzeszenia. Przez ostatnie 23 lata był prezesem Zrzeszenia Przedsiębiorców w rodzinnej prowincji Ferrara.

Zazwyczaj gospodarstwa w obszarze działania Luigi Gulinelliego zajmują powierzchnię 10-30 ha. Na tym terenie znajduje się także kilka większych przedsiębiorstw o wielkości 700-800 ha. Główne rośliny uprawne na tych terenach to: pszenica, rzepak, soja, kukurydza i słonecznik.

Czas pracy dwóch, zakupionych w 2005 roku, ciągników MT765 obejmuje w 50% orkę na twardych glebach gliniastych położonych w głębi prowincji, które przechodzą w miękkie grunty piaszczyste w bliższym sąsiedztwie wybrzeża. Są one również wykorzystywane do sadzenia i prac wykonywanych przy użyciu siewnika rzędowego i brony.

„W dużym gospodarstwie do 70% prac używam zwykle Challengera, a ciągnika kołowego do pozostałej części” - dodaje Luigi Gulinelli.

„Challengery są wyjątkowo niezawodne. Zazwyczaj zmieniam maszynę co trzy lata w celu utrzymania najwyższej wydajności i przejścia do najbardziej zaawansowanych technologicznie modeli. Jednak w przypadku ciągników MT765 zdecydowanie planuję korzystać z nich przez pięć lat” - wyjaśnia. „Mocno eksploatuję moje ciągniki. Jeden z nich przepracował 1600 godzin w zaledwie 12 miesięcy. Wiem, że serwis, który zapewnia dealer Reni Macchine jest dobry, ale nigdy nie miałem powodu z niego korzystać, ponieważ maszyny w ogóle się nie zepsuły!”

„Modele Challenger MT są bez wątpienia najlepszymi z dostępnych maszyn - ich wydajność zwiększyła się o dobre 25% w porównaniu z modelami poprzedniej generacji. Mają większą moc i niższe zużycie paliwa.



▲ Luigi Gulinelli i Walter Remondini z firmy Challenger oraz Cinzia Peghin.

Większy zbiornik paliwa pozwala na dziewięć godzin pracy w polu” - dodaje Luigi Gulinelli.

„Wspaniałą rzeczą jest fakt, że nie generują dodatkowych problemów! To maszyny technicznie zaawansowane i moi klienci czują się pewnie, kiedy ich używam - zapewniają prawdziwy spokój ducha. Przy zakupie maszyn nie można sobie pozwolić na zły wybór”.

Oprócz tego, że ciągniki konstruowane są z myślą o długim okresie eksploatacji i posiadają wysoką wartość przy odsprzedaży, kolejnym z powodów, dla których Luigi Gulinelli zdecydował się wybrać ciągniki Challenger MT700 jest fakt, że są to maszyny wielozadaniowe, mogące wykonywać prace w 159 gospodarstwach pozostających pod jego kontrolą. „Muszę tylko zainstalować narzędzie pasujące do zmieniających się warunków terenowych” - mówi Luigi Gulinelli. „Ciągniki mogą pracować szybko, a niski nacisk na podłożu naprawę pomaga zminimalizować ubijanie gruntu. Oprócz tego ich kabiny charakteryzują się wysokim komfortem. Cieszymy się też, że pod koniec roku rozpoczniemy próby systemu automatycznego prowadzenia Autoguide”.

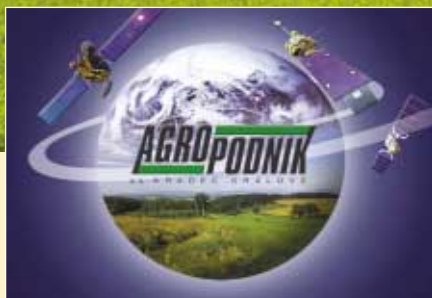
„W przyszłości główny nacisk w naszej firmie będzie wywierany na wysoką jakość produkcji i pełny profesjonalizm - Challenger z pewnością może pomóc nam to osiągnąć!”

Luigi Gulinelli - ziemia jest jego życiem od ponad 60 lat.



Przedsiębiorstwo Agropodnik a.s. znajduje się niedaleko miasta Hradec Králové w żyznym regionie Łaby na terenie Republiki Czeskiej. Arnost Franke opowiada o tym, jak firma wykorzystuje maszyny Ag-Chem wyposażone w system GPS i pomaga obniżyć koszty swoim klientom — rolnikom.

Pionier w dostosowaniu typu uprawy do miejsca



W połowie lat 90-tych firma Agropodnik stała się jednym z głównych dostawców nawozów nieorganicznych do użytku rolniczego w regionie Hradec Králové. Oddziały w miejscowościach Správcice, Sadová i Záchrašťany zajmują się magazynowaniem, dostawą i finansowaniem całego asortymentu nawozów. Firma zatrudnia 50 pracowników i oferuje pełną obsługę dla rolników na obszarze obejmującym 40 000 ha. Kluczowymi maszynami w realizacji prac są maszyny Terra Gator i RoGator firmy Ag-Chem wyposażone w system nawigacji satelitarnej GPS oraz komputery pokładowe dostosowujące rozsiew nawozu do miejsca.

Występują tu gleby zróżnicowane, od lekkich do średnio ciężkich. Główne rośliny uprawowe to: pszenica ozima, jęczmień, kukurydza, burak cukrowy, rzepa olejna, mak, ziemniaki oraz, w mniejszym zakresie, warzywa. Od czasu Aksamitnej Rewolucji w 1989 roku pogłowie bydła w tym regionie spadło o 50%, co doprowadziło do niedoboru nawozów organicznych. Obecnie rolnicy próbują w zastępstwie stosować m.in. kompost i nawozy zielone. Jiří Vondráček, dyrektor oddziału firmy Agropodnik w miejscowości Sadová, opowiada: „Świadczymy nasze usługi od 1985 roku i nigdy ich nie przerywaliśmy, nawet w trudnych czasach. W połowie lat 90-tych zaczęliśmy poszukiwać maszyn o dużej mocy, które mogłyby wzmocnić nasz stary park maszynowy i pomóc w sprzedaży nawozów. W 1996 roku skontaktowaliśmy się z przedstawicielem firmy Ag-Chem, co ostatecznie doprowadziło do zakupu w 1997 roku używanego rozrzutnika Terra Gator 1603 z systemem pneumatycznym Air Spreader”.

„Zakup tego pneumatycznego rozrzutnika stanowił pierwszy krok w rozszerzeniu i poprawie naszych usług” — mówi Jiří Vondráček. „Na początku było trudno, gdyż nasi rolnicy nie znali nowej technologii. Jednak prezentacje naszego produktu, mające udowodnić jego możliwości, zaczęły w końcu przynosić efekty! Jakość rozprawiania

i wydajność starych maszyn nie spełniały kryteriów do zakwalifikowania się do tej samej ligi, co wyniki osiągnięte przez rozrzutnik pneumatyczny Terra Gator”.

W 1999 roku firma zdecydowała się skupić uwagę na dostosowanie typu upraw do danego terenu i rozpoczęła gromadzenie informacji (sporządzanie map pól i badania gleby) oraz tworzenie baz danych dla zmiennych oprysków czy nawożeń przy użyciu programu SGIS firmy Ag-Chem. „Jesienią 2000 roku wyposażyliśmy rozrzutnik Terra Gator 1603 w komputer pokładowy Falcon dostosowujący rozsiew nawozów do zmiennych zastosowań i wiosną 2001 roku rozpoczęliśmy rozprawianie nawozu na polach naszych klientów na podstawie map oprysków i nawożeń” - wyjaśnia Jiří Vondráček.

„Wiosną 2001 roku nadszedł czas na zmiany w naszej firmie, kiedy zakupiliśmy nową maszynę RoGator 618 z wymiennymi systemami rozpylacza Chafer i rozrzutnika talerzowego Bredal. Także ta maszyna została wyposażona w komputer pokładowy Falcon do obsługi zmiennych oprysków i nawożeń. Ale „szczytem szczęścia” był zakup w 2002 roku używanego rozrzutnika Terra Gator 8103 TwinBin. Od tego momentu byliśmy w stanie zaspokoić wszystkie wymagania klientów w zakresie zmiennych oprysków i nawożeń”.

„Dobór typu uprawy w zależności od miejsca był tylko jedną z możliwości obniżenia kosztów i pomocy klientom w przejściu przez trudny okres finansowy. Osobiście uważam, że przyszłość zdecydowanie leży w tej nowej technologii. Okazuje się to trafnym

▲ Opryskiwacz RoGator 618 należący do firmy Agropodnik

rozwiązaniem, jakkolwiek by na to nie spojrzeć - z jednej strony mamy oszczędności kosztów na nawozie oraz mniejsze oddziaływanie na środowisko, a z drugiej wyższą jakość pod względem produkcji rolniczej”.

Usługi oferowane rolnikom przez firmę Agropodnik obejmują: sporządzanie map oddziaływania na środowisko, badanie gleby, sporządzanie map zmienności składników mineralnych gleby oraz poziomów odczynów pH przy użyciu ekstrahentu Mehlich III łącznie ze przygotowaniem map plonów i planami stosowania nawozów. Usługi oferowane przez firmę obejmują stosowanie nawozów o zmiennej dynamice uwalniania składników, oprysk preparatami ochrony roślin i wapnowanie - to ostatnie przy użyciu belkowego rozsiewacza wapna podłączonego do rozrzutnika Terra Gator 1603.

„Ta maszyna okazała się warta góry złota” - dodaje Jiří Vondráček. „Jej kluczowe zalety to bezpyłowe i równe wapnowanie oraz olbrzymia wydajność. W 2005 roku użyliśmy jej do rozprawiania 3000 ton drobno zmielonego wapna dolomitowego i ponownie wykorzystaliśmy komputer pokładowy Falcon w celu zapewnienia zmiennego, dostosowanego do potrzeb wapnowania”.

Unowocześniając park maszyn, w tym roku firma Agropodnik zakupiła nowy rozrzutnik Terra Gator 8103

▼ Maszyna RoGator 418 z opryskiwaczem.



Airmax 2000 TwinBin, w rozliczeniu oferując za niego 8-letnią maszynę Terra Gator 8103. „Oczywiście na jego wyposażeniu znajduje się system sterowania pracami polowymi firmy Raven, umożliwiający użycie maszyny na polu przy słabej widoczności lub w nocy” - mówi Jiří Vondráček. „Nie jesteśmy przez to uzależnieni od znakowania pianką. Maszyna ta umożliwiła nam też stosowanie nawozów niższej jakości, jak siarczan potasu”. Rzeczywiście, możliwość zastosowania nawozów niskiej jakości oraz systemu prostego rozprowadzania z mniejszą liczbą zużywających się części to najważniejsze zalety systemu Airmax.

„W tym roku mieliśmy bardzo długą zimą, a śnieg zalegał aż do końca marca. Naturalnie byliśmy pod dużą presją, ale z naszymi maszynami potrafilismy w podziwu godny sposób poradzić sobie z wszystkim, co nas spotkało i zadowolić naszych klientów.

Wykorzystaliśmy obie maszyny Terra Gator oraz nasz stary rozdzielacz IFA, a także opryskiwacz RoGator 618 z rozrzutnikiem tarczowym Bredal do pokrycia arealu o ogólnej powierzchni około 5000 ha. Nowa maszyna Terra Gator sprawiła, że uzyskanie dziennej wydajności 230 ha stało lekką pracą, nawet przy wielkości oprysku czy nawożenia sięgającym od 150 do 300 kg/ha. W przypadku tych maszyn nie ma nawet sensu wspominać o awaryjności czy czasach przestoju. Te kwestie po prostu nie stanowią żadnego problemu” - dodaje.

Więc jakie zmiany dla firmy przyniosło pozyskanie nowych maszyn? „Przestawienie się na nowoczesne, dysponujące dużą mocą i skomplikowane maszyny oferujące możliwość zmiany oprysku czy nawożenia w zależności od wymagań przyniosły w pierwszym rzędzie wzrost sprzedaży nawozów i liczby klientów” - podkreśla Jiří Vondráček.

„Poważną zaletą maszyn Terra Gator są szerokie opony, które minimalizują nacisk na podłoże, przez co zmniejsza się ubicie gleby. Jedynym minusem jest fakt, że rolnicy nie wpuszczają ich wczesną wiosną na pola o ciężkich glebach, gdyż mogłyby to wywołać efekt przypominający przejazd walca drogowego. Nie mamy jednak problemu z uzyskaniem wydajności 9000 ha w ciągu roku”.

Kolejna zaleta to zużycie paliwa na hektar. Maszyny Terra Gator zużywają 2-3 l/ha, natomiast maszyny RoGator 1-2 l/ha w zależności od wielkości oprysku czy nawożenia i warunków gruntowych.

Wydajność jest również imponująca. Maszyna RoGator 618 dokonała oprysku 58 000 ha w ciągu 4700 godzin roboczych od 2001 roku. Kolejne przykłady przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1: Wydajność maszyn firmy Agropodnik w 2005 roku i wiosną 2006 roku:

Maszyny	Wydajność - ha 2005	Wydajność -ha wiosna 2006
TG 8103 TwinBin	8500	
RG 618	9000	2000
RG 418	8000	2700
TG 1603	3000 t	650
	t sproszkowanego wapna	
TG 8103 Airmax		2000



„Nasze maszyny pracują na pełnych obrotach przez prawie cały rok” - kontynuuje Jiří Vondráček. „Nie sądzę, żeby firma Ag-Chem miała konkurencję w Europie, jeśli chodzi o rozsiewacze samobieżne. Co innego w dziedzinie opryskiwania. Ag-Chem ma tu konkurencję, lecz wciąż góruje pod względem niezawodności, solidnej konstrukcji i wydajności. Maszyny tej firmy posiadają przewagę pod względem precyzji oprysku, zastosowania w uprawie w zależności od miejsca, wysokiej wydajności, szerokości opon i niskiej awaryjności. Jesteśmy całkowicie przekonani o zaletach maszyn Ag-Chem”.

„Od chwili wejścia Republiki Czeskiej do Unii Europejskiej głównymi problemami, na jakie napotykają rolnicy, są polityka cenowa UE oraz tani import produktów rolnych. Dotacje są niższe niż w państwach



▲ **Rozrzutnik Terra-Gator 8103 z systemem Airmax - prosty układ rozprowadzający z mniejszą liczbą zużywających się części stanowi główną zaletę systemu Airmax.**

o dłuższym stażu członkowskim w UE. Dlatego nasi rolnicy poszukują alternatywnych sposobów obniżki kosztów produkcji, ale nie jest to łatwe”.

„Modernizacja parku maszynowego jest ogromnie kosztowna, dlatego staramy się pomóc dzięki naszemu systemowi usług. Oferujemy rolnikom możliwość oszczędności na kosztach nawozów przez stosowanie upraw dopasowanych do posiadanych gruntów. Oferujemy doskonałą wydajność i precyzję naszych maszyn, a także zwiększamy plony i pomagamy zapewnić lepszą jakość zbiorów poprzez planowanie użycia określonego nawozu. Krótco mówiąc: oferujemy klientom wszechstronny wachlarz usług. Naszym celem jest działać w sposób przypominający supermarket - miejsce, gdzie można zaopatrzyć się przez cały tydzień”.

◀ **Teren firmy Agropodnik.**

▼ **Terra-Gator 8103 - „szczyt szczęścia” w parku maszynowym firmy Agropodnik w roku 2002.**



Przygotowywana jest następna seria nowych ciągników Challenger i jeśli wyniki badań prototypów będą pozytywne, wygląda na to, że będzie to kolejny sukces.

Na początku roku na wystawie Louisville Farm Machinery Show w USA firma Challenger przedstawiła nową serię przegubowych ciągników z napędem na cztery koła o mocy 430-570 KM.

Nosząca nazwę Challenger MT900B seria oparta jest na czterech podstawowych modelach serii MT800B.

Ciągniki wyposażone są w silniki CAT ACERT Tier 3, przekładnię Powershift CAT 16 x 4-prędkości, centrum

zarządzania ciągnikiem, układ hydrauliczny rozdzielacza przepływu niezależnego od obciążenia LIFD i maksymalnie sześć hydraulicznych rozdzielaczy suwakowych.

Zaprzęgnięte do ciągnika MT900B konie mechaniczne i konstrukcja przegubowa o równych kołach zapewniają maksymalne przenoszenie mocy na grunt. Zaletą jest optymalne rozłożenie masy w celu zwiększenia przyczepności oraz rozstaw osi zapewniający wysoki stopień zwrotności. To maszyna, która będzie górować pod względem szybkości orki i prac związanych z sadzeniem.

„Po niedawnym wprowadzeniu tego ciągnika na rynek amerykański zebrano opinie od klientów i dealerów. Badania wykazały, że MT900B jest maszyną, którą farmerzy chcieliby używać i byłiby dumni z jej posiadania. Jakość i wygląd maszyny otrzymały najwyższe oceny” - komentuje Richard Miller, kierownik ds. marketingu w firmie Challenger. „Wszelkie sugestie i komentarze od rolników i dealerów, którzy brali udział w badaniu, są teraz oceniane i uwzględniane w programie rozwoju”.

„Rozpoczęcie pełnej produkcji serii przewidziane jest na początek roku 2007 po wejściu na rynek amerykański” - dodaje Richard Miller. „Aktualnie szacujemy jaki będzie pełen potencjał na terenie Europy, Afryki i Bliskiego Wschodu (region EAME), ale zdecydowanie pragniemy też udostępnić ten wspaniały produkt klientom firmy Challenger w naszym regionie”.

Na horyzoncie nowy ciągnik przegubowy

Wersja prototypowa ciągnika przegubowego Challenger MT900B.



Dobre rady

Nową twarzą w zespole Ag-Chem jest Frank Rombouts, który będzie zajmował się doradztwem dla Klientów w Europie Wschodniej w dziedzinie agronomii oraz wsparcia technicznego i szkoleń.

Przed mianowaniem na to stanowisko Frank Rombouts pracował w firmach chemicznych, produkujących nawóz i nasiona jako doradca w zakresie sprzedaży i zagadnień rolniczych. „Zainteresowałem się rolnictwem w bardzo młodym wieku i chciałem być rolnikiem” - powiedział magazynowi Serious Machinery. „Jednak bez korzeni w rodzinie posiadającej gospodarstwo rolne nie jest to takie proste, więc postanowiłem skończyć studia rolnicze z zamiarem uzyskania pracy w tej branży. Zajmowałem się głównie roślinami uprawnymi i ogrodnictwem”.

„Sądzę, że podstawową kwestią w agronomii, w obliczu której stają dziś rolnicy, to prowadzenie gospodarstwa w sposób najbardziej ekonomiczny i nieszkodliwy dla środowiska” - komentuje Frank Rombouts. „Większość problemów czysto rolniczych można rozwiązać dość łatwo, ale dokonanie tego w sposób ekonomiczny i ekologiczny to już zagadnienie trudniejsze”.

„Cieszę się, że będę mógł pracować z klientami używającymi sprzętu firmy Ag-Chem, takiego jak Terra Gator i Spra Coupe - maszyny te prezentują doskonałą wartość w stosunku do ceny, oszczędzając czas i wysiłek oraz pomagając rolnikom w sprawowaniu ścisłej kontroli nad ponoszonymi nakładami” - dodaje Frank Rombouts.

▼ **Tak doradza Frank Rombouts - ekspert w zakresie agronomii - który rozpoczyna pracę w firmie Ag-Chem w Holandii.**



JEDNO WESELE I DWIE PASJE

Mechanik maszyn rolniczych Samuele Lazzarini z Włoch ma dwie miłości - partnerkę Elisę Galaon i ciągniki. Kiedy nadszedł czas związania się węzłem małżeńskim z Elisą, Samuele postanowił połączyć obie swoje pasje. Efektem było niespodziewane pojawienie się dużego żółtego gościa na weselu - Challengegra Przystrojony kwiatami ciągnik MT755! Właściciel restauracji, w której odbywało się przyjęcie weselne, był tak zachwycony ciągnikiem MT755, że chciał zasiąść za jego kierownicą. Państwo młodzi mieszkają obecnie w Teolo, wiosce na terenie parku krajobrazowego Colli Euganeei w północnych Włoszech.

Zapraszamy do obejrzenia naszego sklepu online

Prosimy nie zapominać, że w naszym sklepie online można znaleźć najnowszą odzież oraz prezenty z logo firmy Challenger - www.ChallengerStore.com. Zamówienie można złożyć bezpośrednio w witrynie internetowej lub dokonać zakupu u dealera maszyn Challenger.

Prosimy regularnie odwiedzać naszą stronę i na bieżąco śledzić pojawianie się nowych atrakcyjnych pozycji

www.ChallengerStore.com

►
Czarna kurtka 3-w-1 – lekka kurtka z odpinanym połarem i kapturem. Doskonale wygląda w zestawieniu z czarną koszulą polo.

Na wycieczce

Pod koniec maja 26 klientów firmy Challenger z Wielkiej Brytanii wzięło udział w wycieczce poznawczej do Stanów Zjednoczonych i odwiedziło fabrykę w Jackson, gdzie produkowane są modele gąsienicowe Challenger. Wizytowano także dwie duże farmy - farmę badawczą Ag-Chem Raven niedaleko Sioux Falls i przedsiębiorstwo na Środkowym Zachodzie w pobliżu Rochester. Pełne sprawozdanie z tego wydarzenia zostanie zamieszczone w następnym wydaniu.



Firma Ag-Chem obchodzi 15-tą rocznicę, organizując drzwi otwarte



Z górą 2000 specjalnie zaproszonych gości uświetniło 15-tą rocznicę obecności firmy Ag-Chem Europe w czołówce przedsiębiorstw z branży maszyn do zastosowań wymagających wysokiej wydajności podczas drzwi otwartych zorganizowanych w dniach 8-10 czerwca. Goście z całej Europy mogli obejrzeć rozbudowane zaplecze produkcyjne i nowe biura w miejscowości Grubbenvorst w Holandii oraz uczestniczyć w prezentacjach pełnej oferty sprzętu. W celu maksymalnego wykorzystania nowego 5-hektarowego pola pokazowego zorganizowano także sesję jazd próbnych wywrotką Terra Gator, rozrzutnikiem RoGator, opryskiwaczem Spra-Coupe oraz ciągnikami gąsienicowymi Challenger, a także najnowszym modelem MT865B ze zgarniarką (więcej informacji na temat tej nowej maszyny można znaleźć na stronie 6).

Na terenie fabryki Grubbenvorst firma Ag-Chem produkuje następujące maszyny: Terra Gator NMS 2104 i 8133, RoGator 418 i 618 Tri-Axer. Od początku kwietnia fabryka jest również centrum dystrybucji i przygotowań ciągników Challenger MT na Europę, Afrykę i Bliski Wschód.

Nowa hala produkcyjna mieści 4 suwnice do podnoszenia dużych maszyn i wprowadzania zmian specyfikacyjnych oraz dużą powierzchnię utwardzoną służącą jako parking dla maszyn. Ogólna zdolność

produkcyjna została zwiększona o 50%, nie tylko z powodu powstania nowego budynku, lecz także dzięki ulepszonym technologiom produkcyjnym. Kolejnym nowo powstałym obiektem jest tor testowy o szerokości 5 m i długości 450 m mogący obsłużyć największe maszyny firmy Ag-Chem, jak np. 5-kołowy ciągnik Terra Gator.

„Ag-Chem Europe rozwija się szybko i kontynuuje inwestycje w przyszłość” - mówi Adrie Kunst, dyrektor naczelny. „15 lat temu mieliśmy pięciu pracowników, teraz jest ich ponad 100. Naszą siłą napędową jest produkcja maszyn najwyższej jakości i niezawodności przy użyciu komponentów najlepszej klasy, takich jak silniki CAT i SISU” - mówi Adrie Kunst. „Maszyny firmy Ag-Chem powstają z myślą o wysokiej wydajności - najwyższej w branży - i mają służyć obniżaniu kosztów produkcji ponoszonych przez rolników”.

„Zmiany w rolnictwie, takie jak zwiększenie wielkości gospodarstw i surowsze przepisy środowiskowe, tkwią u podłoża silnego rozwoju firmy Ag-Chem. W miarę jak uprawa ziemi prowadzona jest na coraz większą skalę i wykorzystywane są coraz bardziej profesjonalne sposoby prowadzenia prac, klienci coraz częściej pragną kupować maszyny w oparciu o solidne oczekiwania finansowe. Do tego można dodać przepisy

związane z kwestiami środowiskowymi dotyczącymi nawozów naturalnych, biomasy i środków chemicznych. Dla przykładu nasz system zarządzania składnikami odżywczymi (NMS) został w pełni przystosowany do dokładnego dozowania nawozów naturalnych. Zapewnia to pełną identyfikowalność i możliwość tworzenia dokumentacji spełniającej różnorodne wymogi prawne” - wyjaśnia Adrie Kunst.

„Sprzęt firmy Ag-Chem na wszystkich frontach gwarantuje wysoką wydajność, niezawodność i najniższe koszty w przeliczeniu na hektar”.

Serious Machinery dostarczymy do Ciebie z pozdrowieniami: